

Sygn. akt II KO 61/12

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **A. G.**

oskarżonego z art. 201 k.k. z 1969r. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 grudnia 2012 r.,

wniosku, wniesionego przez Sąd Rejonowy w Ł.

z dnia 9 sierpnia 2012r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił :

**przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu
w W.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy A. G. oskarżonego m.in. o przestępstwo z art. 201 k.k. z 1969 r. innemu sądowi równorzędnemu, tj. Sądowi Rejonowemu w W. Jako przesłankę, która – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – przemawia za przekazaniem sprawy temu Sądowi, wskazał zły stan zdrowia oskarżonego, co uniemożliwia mu uczestniczenie w czynnościach procesowych w sądzie miejscowo właściwym i w konsekwencji przeprowadzenie i zakończenie procesu karnego przez ten sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zapatrywanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości, o jakim mowa w art. 37 k.p.k. przemawia za przekazaniem sprawy innemu, niż miejscowo właściwy, sądowi równorzędnemu również wtedy, gdy wymaga tego potrzeba szybkiego przeprowadzenia i zakończenia procesu karnego, który okazuje się mało realny bez odejścia od zasady właściwości miejscowej sądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2006 r., III KO 48/04, OSNKW 2006, z. 2, poz. 23; z 12 stycznia 2006 r., III KO 81/05, LEX nr 172218).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Do chwili obecnej nie udało się rozpocząć w niej przewodu sądowego, gdyż oskarżony z uwagi na zły stan zdrowia albo nie był zdolny do odbycia samodzielnej podróży z miejsca zamieszkania do siedziby sądu właściwego, albo nie mógł uczestniczyć w czynnościach procesowych w tym sądzie. Z tego też względu postępowanie karne w sprawie było zawieszono przez ponad 6 lat - od dnia 20 lutego 2006 r. do dnia 9 sierpnia 2012 r. Z ostatnio przeprowadzonych przez sąd właściwy dowodów z opinii biegłych wynika, że nie ma już bezwzględnych przeciwwskazań do uczestnictwa oskarżonego w postępowaniu sądowym. I tak, zdaniem biegłego neurologa, oskarżony może uczestniczyć w rozprawie w sądzie w miejscu zamieszkania. Natomiast nie może on uczestniczyć w rozprawie po podróży do sądu w Ł. (k. 310 – 312). Z opinii biegłego z zakresu chorób wewnętrznych wynika zaś, że oskarżony może brać udział w rozprawach sądowych – co do zasady - także przed sądem właściwym. Konieczne są jednak daleko idące ograniczenia. Przede wszystkim rozprawy nie powinny być dłuższe niż dwugodzinne z 20 minutowymi przerwami. Ponadto niedogodności transportu mogą prowadzić do zaostrzeń POCHP, a w konsekwencji stan zdrowia oskarżonego (fizyczny i psychiczny) po dotarciu do sądu mógłby ulec znacznemu pogorszeniu (k. 352 – 353). Wszystko to, biorąc pod uwagę odległość od miejsca zamieszkania oskarżonego do siedziby sądu właściwego (ok. 120 km), oznacza w dalszym ciągu, w istocie, niemożność przeprowadzenia procesu w tym sądzie. Stawiennictwo oskarżonego i udział w rozprawie w sądzie w miejscu jego zamieszkania będzie zaś, w świetle powołanych opinii, możliwe.

W tym stanie rzeczy dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, w pobliżu którego oskarżony mieszka, to jest Sądowi Rejonowemu w W.

Dlatego należało postanowić jak na wstępie.